

Sygn. akt VI ACa 1401/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędziowie SA Agata Zając

SO del. Grażyna Kramarska (spr.)

Protokolant protokolant Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko A. B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 kwietnia 2014r.

sygn. akt III C 204/14

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1401/14

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. kwoty 390.000 zł tytułem zadośćuczynienia, powołując się na to, że pozwana była jego pełnomocnikiem z urzędu w sprawie o sygnaturze akt I ACa 270/12 Sądu Apelacyjnego w Warszawie, umocowanym do wniesienia skargi kasacyjnej oraz że sposób prowadzenia przez nią tej sprawy stanowił naruszenie zasad etyki zawodowej i przepisów prawa powszechnie obowiązującego, pozbawił powoda prawa do obrony, a nadto był przejawem braku szacunku i naruszał dobra osobiste powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzuty nieistnienia i nieudowodnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstępując od obciążenia powoda kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 12 marca 2013 roku, doręczonym pozwanej dnia 2 kwietnia 2013 roku, pozwana jako radca prawny została wyznaczona pełnomocnikiem z urzędu powoda w sprawie I ACa 270/12 w postępowaniu kasacyjnym. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w tej sprawie wydany został w dniu 2 października 2012r. W dniu 17 stycznia 2013 roku został on doręczony radcy prawnemu

A. S., która w tym czasie była pełnomocnikiem z urzędu powoda. A. S. została następnie zwolniona z tej funkcji, ponieważ została przez niego pozwana. Wyznaczona następnie pełnomocnikiem r. pr. M. Z. również została z tej funkcji zwolniona przez Sąd z uwagi na konflikt interesów. Pozwana była trzecim pełnomocnikiem z urzędu powoda w sprawie I ACa 270/12. Termin na wniesienie skargi kasacyjnej w tej sprawie biegł od doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem r. pr. A. S. tj. od dnia 17 stycznia 2014 roku i upłynął z dniem 17 marca 2013 roku, przed doręczeniem pozwanej zawiadomienia o wyznaczeniu pełnomocnikiem. Pismem datowanym na 4 kwietnia 2013 roku pozwana poinformowała powoda o wyznaczeniu jej pełnomocnikiem z urzędu. Po zapoznaniu się z aktami sprawy I ACa 270/12 pozwana sporządziła opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej oraz o braku podstaw do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej, którą przesłała powodowi w dniu 11 kwietnia 2013 roku. Pismem datowanym na dzień 10 kwietnia 2013 roku (w uzasadnieniu błędnie wskazano rok 2014) powód poinformował pozwaną, iż oczekuje na spotkanie w Areszcie Śledczym w W., gdzie wówczas przebywał, celem omówienia sprawy oraz wnosi o niepodejmowanie żadnych kroków w sprawie przed spotkaniem. Jednocześnie powód poprosił o przesłanie mu materiałów biurowych. Następnie powód wezwał pozwaną (w uzasadnieniu błędnie „powódkę”) do zapłaty kwoty 380.000 zł z powodu nieprawidłowego prowadzenia jego sprawy. Złożył również wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w W.. Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2013 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego (...) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie z powodu braku przesłanek do jego prowadzenia. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda oraz o dopuszczenie dowodu z akt sprawy I C 531/08 (I ACa 270/12), uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia w sytuacji nieudowodnienia przez powoda przesłanek odpowiedzialności pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie powoda, jakoby pozwana odnosiła się do niego bez szacunku, wskazywało na to, że dobrem osobistym, które zdaniem powoda zostało naruszone, może być cześć. Cześć jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych, to wartość właściwa każdemu człowiekowi, która obejmuje swym zakresem również prawo do oczekiwania szacunku. Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa (Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. III CKN 33/97 OSNC 1997/6-7/93), Sąd Okręgowy wskazał na to, że przy ocenie naruszenia czci jak i innych dóbr osobistych należy mieć na uwadze obiektywną ocenę danego zachowania, a nie tylko subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony. Sąd Okręgowy ocenił, że pozwana w ustawowym terminie sporządziła opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie I ACa 270/12, w której dokonała wyczerpującej analizy stanu faktycznego oraz przepisów prawa. Opinię tę przesłała na adres powoda oraz do Sądu. W ocenie Sądu fakt, iż powód nie zgadzał się z tą opinią, nie jest wystarczający, aby uznać że działanie pozwanej było nieprawidłowe. Pozwana wypełniła obowiązki z art. 118 § 5 k.p.c., co zostało stwierdzone także przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, który odmówił wszczęcia dochodzenia. Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, że nie był konieczny jej bezpośredni kontakt z powodem na takim etapie postępowania. Zwrócił także uwagę na to, że powód nie sprecyzował, w czym (oprócz braku osobistego spotkania) miał się objawić brak szacunku pozwanej wobec niego. W ocenie Sądu Okręgowego nie można było uznać, że brak osobistego spotkania był przejawem braku szacunku albo w inny sposób naruszał dobra osobiste powoda. Skoro zaś powód, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodzenia, nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych, jego powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, co czyniło bezprzedmiotowymi wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I C 531/08 oraz o przesłuchanie powoda w charakterze strony. Sąd Okręgowy rozważał także, czy roszczenia powoda mogą zostać uwzględnione na innej niż wskazana w pozwie podstawie prawnej t.j. w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności kontraktowej lub odpowiedzialności deliktowej. Powołał się przy tym na wyrażane w piśmiennictwie stanowisko, iż domaganie się naprawienia szkody majątkowej z tytułu odpowiedzialności ex contractu wyklucza możliwość jednoczesnego wystąpienia z roszczeniem deliktowym o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 lub art. 448 k.c. Sąd uznał, że dopuszczalne byłoby przyznanie powodowi zadośćuczynienia wtedy, gdyby naruszenie zobowiązania naraziło go na poważne cierpienia psychiczne, gdyby zobowiązanie było wykonywane w sposób obrażający powoda i naruszający jego cześć, bowiem takie działania wypełniałyby znamiona czynu niedozwolonego i uzasadniały odpowiedzialność deliktową. W ramach łączącego strony stosunku prawnego umowy zlecenia (art. 734 k.c.) samo naruszenie obowiązku umownego nie uzasadniało odpowiedzialności deliktowej pozwanej (art. 415 k.c.), lecz wyłącznie ewentualną odpowiedzialność kontraktową za nienależyte wykonanie określonych umową obowiązków (art. 471 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał

przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanej z tytułu nieprawidłowego wykonywania umowy zlecenia w związku z udzielaną powodowi z urzędu pomocą prawną. Powód nie udowodnił bowiem, że pozwana nie wykonała lub nienależycie wykonała swoje zobowiązanie, odmawiając sporządzenia skargi kasacyjnej oraz nie wykazał szkody, jaką z tego tytułu poniósł. Skutkowało to oddaleniem powództwa również na tej podstawie.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Powód powołał się na zarzut nieważności postępowania spowodowanej tym, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu. Wskazywał także na naruszenie przepisów dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego poprzez oparcie się na stanowisku pozwanej, bez odniesienia się do reszty materiału dowodowego, w tym dowodu z jego zeznań, z akt sprawy, zeznań świadków, dokumentacji medycznej oraz dowodu z opinii biegłego. Powoływał się również na niezasadność i przedwczesność obciążenia go kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy zgodnie z regułami określonymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Za prawidłową uznaje także ocenę prawną co do braku w niniejszej sprawie podstaw do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością zarówno z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda jak i z tytułu naruszenia jej obowiązków kontraktowych jako pełnomocnika powoda w sprawie I ACa 270/12 tutejszego Sądu.

Analiza uzasadnienia apelacji powoda prowadzi do wniosku o braku związku większości z postawionych przez niego zarzutów z przedmiotem sprawy. Niezrozumiałe jest bowiem powoływanie się przez powoda na pominięcie przez Sąd Okręgowy przy ocenie materiału dowodowego zeznań świadków, dokumentacji medycznej oraz dowodu z opinii biegłych, skoro w tym materiale powyższe dowody nie znalazły się, co więcej – powód nigdy nawet nie wnioskował o ich przeprowadzenie. Wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy I C 531/08 (w Sądzie Apelacyjnym I ACa 270/12) nie mógł zostać uwzględniony z tego powodu, że nie został w żaden sposób sprecyzowany – powód nie określił, na jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowód ten miałby być przeprowadzony, nie wskazał też, które z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, miałyby być przedmiotem postępowania dowodowego. Należy także zauważyć, że stan faktyczny dotyczący przebiegu postępowania w sprawie I ACa 270/12, w szczególności okoliczności sporządzenia przez pozwaną opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, nie był między stronami sporny, a tym samym nie wymagał prowadzenia postępowania dowodowego. Powód nie kwestionował okoliczności wskazanych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew a dotyczących terminu wyznaczenia jej pełnomocnikiem i upływu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej oraz wymiany pism między stronami w kwietniu 2013r. Obecnie także w apelacji powód nie powołuje się na żadne nowe okoliczności, które nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych, a które mogły być ustalone na podstawie oddalonych przez ten Sąd wniosków o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy i z przesłuchania powoda. Całkowicie niezrozumiały jest również zarzut odnoszący się do obciążenia powoda kosztami procesu w sytuacji, gdy w punkcie 2. zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, a o kosztach strony pozwanej w ogóle nie orzekał.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut nieważności postępowania. Powód miał zagwarantowaną możliwość obrony swoich praw w niniejszej sprawie, z uwzględnieniem szczególnej sytuacji, w jakiej się znajduje (pobyt w areszcie śledczym). Doręczane mu były pisma, zawiadomienia, pouczenia, miał możliwość zajęcia na piśmie stanowiska w przedmiocie twierdzeń strony przeciwnej i z tej możliwości korzystał, odnosząc się do treści odpowiedzi na pozew (k. 118). Korzystał także z przysługującego mu uprawnienia do wnoszenia środków zaskarżenia (zażalenia na odmowę ustanowienia pełnomocnika z urzędu, na przekazanie sprawy), aktywnie samodzielnie uczestnicząc w procesie. Sąd Okręgowy nie przeprowadzał na rozprawie dowodu z przesłuchania stron, stawiennictwo powoda i złożenie przez niego zeznań nie było zatem konieczne, niezależnie od tego, że dowód z przesłuchania stron nie był celowy z uwagi na brak okoliczności faktycznych będących przedmiotem sporu między stronami. Fakt,

iż powód jest pozbawiony wolności, sam przez się nie przesądzał o tym, że należyta obrona jego praw mogła być realizowana tylko przez ustanowionego dla powoda pełnomocnika z urzędu. Potrzeba ustanowienia adwokata lub radcy prawnego zachodzi wówczas, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym. Sąd Apelacyjny podziela w tej kwestii pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 28 maja 2013r. I PK 3/13, zgodnie z którym odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnika procesowego z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika jest potrzebny - art. 117 § 5 k.p.c. W ocenie Sądu nie zachodziła też w niniejszej sprawie wyjątkowa sytuacja, o jakiej mowa jest w tezie 2. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013r. II CSK 322/13. Powód swoim zachowaniem - aktywnym samodzielnym uczestnictwem w procesie - nie wykazywał nieznajomości podstawowych reguł postępowania sądowego lub nieporadności, wskazującej na to, że nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prowadzenia sprawy.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.